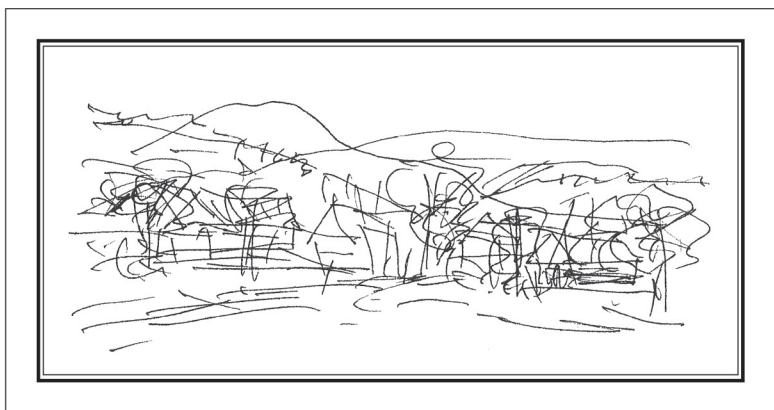


WANDA ŁOMNICKA-DULAK

# NA MAPIE SERCA

99 WIERSZY



NA MAPIE SERCA

WANDA ŁOMNICKA-DULAK

# NA MAPIE SERCA

99 WIERSZY



Kraków



**Książka dofinansowana przez:  
Społeczno-Kulturalne Towarzystwo „Sądeczanie”**

Redakcja: Iwona Dudzińska  
Grafiki w tomiku: Antoni Dulak  
Projekt okładki i edycja komputerowa: Mateusz Nizianty  
Konsultacja literacka: Bolesław Faron  
Zdjęcie Autorki na czwartej stronie okładki: Leszek Zegzda  
Wybór wierszy: Autorka

© Copyright by Wydawnictwo Edukacyjne, Kraków 2021  
© Copyright by Wanda Łomnicka-Dulak, Piwniczna-Zdrój

ISBN 978-83-65669-87-2

Opracowanie typograficzne: Mateusz Nizianty

Wydawnictwo Edukacyjne  
Kraków, ul. Wielkotymnowska 35  
www.we.pl | handel@we.pl | 12 638 00 50

1993  
*Modlą się ze mną łąki*



\* \* \*

---

czy  
pisać o Tobie  
mogą tylko święci  
czy  
również  
ludzie  
prowadzący z Mistrzem  
nocne rozmowy o prawdzie  
ludzie  
ciągle na nowo oczyszczający  
sumienia z piętna grzechu  
ludzie  
z pogranicza  
światła i ciemności  
czy  
mogę pisać ja

## A jeśli w niebie

---

A jeśli w niebie nie będzie kaczeńców  
czy mnie powrócisz do ojca zagonu  
ażebym mogła – zapłakane rosą  
złoto położyć u stóp Twego tronu.

A jeśli w niebie nie będzie skowronka  
czy mi pozwolisz kiedyś przed skonaniem  
słuchać raz jeszcze, zapisać w pamięci  
pieśni rodzące się szarym świtaniem.

A jeśli w niebie nie będzie jesieni  
nie będzie wiosny, zimy ani lata  
czy mi pozwolisz w prostych strofach wierszy  
przemycić w wieczność piękno tego świata.

A jeśli w niebie mnie jeszcze nie będzie  
pokornie proszę nie zamykaj bramy  
za miłość Ciebie, ludzi, ziemi czarnej  
wydaj łaskawy wyrok – poczekamy.

\* \* \*

---

*Matce księdza Jerzego Popiełuszki*

gdy w oknach snu zamkniętych  
przy niej staje  
rozpromieniony słońcem nadziemskim  
z uśmiechem  
nieobramowanym  
sinymi pieczęciami prawdy  
serce matczyne  
zakwita spełnieniem

przygasa nawet  
dojmujące pamiętanie  
wspomnienie  
na chwilę  
być przestaje  
czarnym gońcem smutku

na chwilę za krótką  
o godziny  
tylko ziemskiego konania

za głośną  
o bolesny plusk  
wiślanej fali

za daleką  
o drogę  
z białostockiej ojczyzny  
do nieba



\* \* \*

---

Wigilia pachnie jedliną  
i dziecięcymi snami  
stół jaśniej opłatkiem  
czy pierwszymi gwiazdami.

Wigilia płonie miłością  
odkrywaną na nowo  
mocniejszą od codzienności  
dziś zmienia znaczenie słowo.

Wigilia grzeje dobrocią  
gniew gasi wzruszeniem  
samotną lżę ociera  
kruszy żalu kamienie.

Wigilia rozdaje szczęście  
przyzywane w życzeniach  
biegnie ścieżką przyszłości  
i chowa się we wspomnieniach.

Wigilia dzwoni kolędą  
stawia trudne pytania  
czy długo potrafimy  
snuć nitkę pojednania.

## Odległości

---

droga  
od człowieka do człowieka  
jest o wiele dłuższa  
niż  
na wyciągnięcie dłoni  
na pierwszy krok  
najtrudniejszy

liczy wiele godzin miłości

droga  
od człowieka do Boga  
jest o wiele dłuższa  
niż  
na lekcje religii  
niż naprędce wyklepana modlitwa

liczy wiele lat  
Miłości

Aby przeczytać dalej...

Zapraszamy do księgarni!